

TECZA

Specjalnie
dla nas
biskup
Antoni
Długosz



w przyjaźni z Bogiem

nr 9/10
wrzesień/
październik
2018



Witaj, szkolo!

WRZESIEŃ

1 września - 79. rocznica wybuchu drugiej wojny światowej

Niestety, wciąż na świecie są wojny, giną w nich nie tylko żołnierze, ale też cywile, czyli osoby starsze, kobiety i dzieci, wielu musi uciekać ze swoich domów. O tym, jak możesz im pomóc, przeczytaj na str. 24-25.

8 września - urodziny Matki Bożej

Proponuję, byś odwiedził Ją dziś w kościele.

14 września - święto Podwyższenia Krzyża Świętego

Tego dnia możesz przystroić kwiatami krzyż w swoim domu.

18 września - wspomnienie świętego Stanisława Kostki

Jest patronem dzieci i młodzieży, możesz go poprosić, by modlił się za ciebie.

23 września - tego dnia wspominamy świętego ojca Pio

To zakonnik, który współpracował z aniołami i potrafił jednocześnie być w dwóch różnych miejscach - takie zjawisko nazywa się bilokacją.

29 września - to święto świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała

PAŹDZIERNIK

Miesiąc ten poświęcamy Matce Bożej Różańcowej, może i ty włączysz się w tę modlitwę.

1 października - wspominamy świętą Teresę od Dzieciątka Jezus

Miała niesamowity sposób na zostanie świętą. Przeczytaj o tym na str. 14-15.

2 października - tego dnia świętujemy z naszymi Aniołami Stróżami

Przeczytaj na str. 20-21, jakie przygody z aniołami miała rodzina Zuzi.

4 października - wspominamy świętego Franciszka z Asyżu

Słynie z sympatii do zwierząt i przyrody. Podziękuj dziś Bogu za piękne stworzenie świata.

5 października - wspomnienie świętej Faustyny Kowalskiej

Pomódl się koronką do Bożego Miłosierdzia, a o Faustynie przeczytaj w kolorach świętych, str. 12-13.

16 października - 40 lat temu Karol Wojtyła został papieżem Janem Pawłem II

W krótkim czasie po śmierci, bo 9 lat po niej, został ogłoszony świętym. Poproś rodziców i dziadków, by opowiedzieli ci o nim, to jeden z tych świętych, którego wielu żyjących dziś ludzi miało okazję widzieć i słuchać.

SPIS TREŚCI

- 4-5** ksiądz Biskup na tęczy
Przeczytaj, co biskup Antoni pisze o szkole
- 6-7** kolorowy temat
O marzycielach z Aleppo
- 8-9** kolorowa rodzinka
O tym, jak Szymon zaczął uczyć się w domu
- 10-11** co powie ciocia Ewa?
O dziesięciu sposobach skutecznego uczenia się
- 12-13** kolory świętych
O Sekretarce Pana Jezusa
- 14-15** drogowskazy do nieba
O małej drodze do nieba
- 16-17** opowiedz mi Biblię
O Aniele Rodzinnym
- 18-19** kolorowi ludzie
O świętym Janie Pawle II
- 20-21** kolory modlitwy
O powrocie do szkoły
- 22-23** po tęczy do Boga
O kłopotniku Mateuszka
- 24-25** historia w kolorach
O wojownikach przestworzy
- 26** tęczyowy cooking
Przekąska na drugie śniadanie
- 27** kolorowy savoir-vivre
O szkolnym stroju
- 28-29** kolory malucha i starszaka
- 30** krzyżówka i minirainbow english



Kochani,

Domyślam się, że nie wszyscy z entuzjazmem witają szkołę. Trzeba się rozstać z nieograniczonym czasem na zabawę, długim spaniem i wrócić do obowiązków. Czy zastanawialiście się kiedyś nad tym, że taki stały cykl dnia ma też dobre strony? Niektórzy z was pierwszy raz pójdą do szkoły czy przedszkola, to nowy ekscytujący etap waszego życia. To znaczy, że rośnięcie i rozwijanie się. Uważam, że to będzie bardzo dobry czas!

Chcemy pomóc wam wejść w rytmy szkolne, dlatego w tym numerze ciocia Ewa podpowiada, jak skutecznie przyswajając wiedzę, a ksiądz Rafał proponuje modlitwę specjalnie dla uczniów.

Sami wiecie, że szkoła to nie tylko nauka, to wreszcie spotkania z koleżankami i kolegami. To przeróżne inicjatywy, konkursy, w których objawiają się wasze talenty. Możecie zaproponować swojej pani nauczycielce inicjatywę Szkoła. Szkole i włączyć się w akcję Caritas. To sposobność do zrobienia czegoś dobrego dla dzieci z kraju, w którym jest wojna. To okazja do poznania, jak żyją dzieci w innym zakątku świata. Zauważyliście, że to też rodzaj uczenia się?

Czytając dni na tęczy, zwróciliście uwagę, że wrzesień i październik obfitują we wspomnienia świętych? O niektórych przeczytacie w tym numerze. Wspominamy również Aniołów Stróżów i Archaniołów. Co to dla nas oznacza? Mianowicie to, że te dwa światy: ziemski i niebiański przenikają się. Z pewnością pomogą wam to zrozumieć również lekcje katechezy, które też są elementem szkoły.

Pan Bóg posyła nam swoich aniołów, żeby mieć z nami lepszy kontakt. To oni – posłańcy Boga czuwają przy nas, często w niewidoczny, dyskretny sposób pomagają nam podjąć ważne decyzje, podpowiadają. Dodają odwagi, gdy się czegoś boimy, chronią, gdy grozi niebezpieczeństwo. Nawet gdy o nich nie myślimy, oni są przy nas. Podobnie ma się sprawa ze świętymi. To już osoby, które przez swoją postawę, ukochanie ponad wszystko Pana Boga i przez odpowiednie postępowanie, czyli przez miłość do innych ludzi, pracowitość, sumienność, jednym zdaniem – piękne życie, po śmierci zostali uznani świętymi. Możemy się za ich pośrednictwem modlić, mają takie uznanie u Pana Boga, że On często ich wysłuchuje.

Życzymy wam udanego startu w szkole i dobrej lektury „Tęczy”! ☺

Beata Włoga



MIEJSCE ODKRYWANIA TALENTÓW



Panuje przekonanie, że gdyby dzieci decydowały o długości roku szkolnego i czasie wakacji, to rok szkolny trwałby dwa miesiące, a wakacje dziesięć. Z tym przesłaniem spotykamy się w książce Janusza Korczaka „Król Maciuś Pierwszy”. Gdy dorośnięcie, przyznacie rację rodzicom i nauczycielom, że pobyt w szkole nie był straconym czasem, gdyż służył pogłębianiu waszej wiedzy o świecie i religii. 1 września wielu z was rozpocznie naukę, by z pomocą rodziców i nauczycieli rozwijać swoje uzdolnienia, zwane talentami.

Będąc w waszym wieku, w pierwszym dniu września biegłem z kolegami na Jasną Górę, gdzie na placu klasztornym o godzinie 6.30 uczestniczyłem we Mszy świętej odprawianej przez księ-

dza biskupa. Kazanie głosił do nas ksiądz katecheta, a na zakończenie Mszy świętej przemawiał ksiądz biskup, życząc nam radości, mądrości i wytrwałości w rozwijaniu naszych talentów.

Warto dzisiaj przypomnieć sobie, że tylko wysiłkiem i pracą powiększamy swoje zdolności. Zachęcam was, aby cały rok szkolny przeżywać z Panem Jezusem. Dlatego na plan swoich zajęć nanieście terminy spotkań z Nim podczas modlitwy, na Mszy świętej czy katechezie. Pan Jezus będzie mówił do was przez rodziców, katechetów, nauczycieli i księży. Podstawowym przepisem na życie pozostanie wierność i realizacja wezwania Bożych przykazań. Życzę, abyście pokochały dom, Kościół i szkołę. W tych miejscach będziemy razem tworzyli rodzinę Pana Jezusa.



tekst: Biskup Antoni Długosz
ilustracja: Karolina Szczówka



Kalendarz nowego roku szkolnego 2018/2019

- 3 września 2018** – rozpoczęcie roku szkolnego 2018/2019
- 1 listopada** – uroczystość Wszystkich Świętych
- 23–31 grudnia 2018** – zimowa przerwa świąteczna
- 14 stycznia – 24 lutego 2019** – ferie zimowe (ferie trwają tradycyjnie dwa tygodnie, ale w różnym czasie w różnych województwach)
- 18–23 kwietnia 2019** – wiosenna przerwa świąteczna
- 1–3 maja 2019** – majówka
- 20 czerwca** – Boże Ciało
- 21 czerwca 2019** – koniec roku szkolnego 2018/2019
- 22 czerwca – 31 sierpnia 2019** – wakacje!

mamo, tato, co wy na to?

Rodzice ze szkołą

Rozpoczynający się rok szkolny winien uświadomić rodzicom, że zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II „są pierwszymi i głównymi wychowawcami swoich dzieci”. Potrzebują jednak pomocy ze strony innych podmiotów wychowawczych, zwłaszcza szkoły i Kościoła.

Szkoła to jedno z podstawowych dóbr ludzkiej cywilizacji, posiadające szczególne znaczenie dla młodych i mające znaczny wpływ na przyszłość społeczeństw. Nauczyciele i wychowawcy odgrywają w niej ważną rolę w krzewieniu kultury życia. Od nich zależy w dużej mierze, czy ich wychowankowie będą umieli żyć w wolności, czy będą przepełnieni szacunkiem i postawą służby wobec innych ludzi.

Kształcenie i wychowywanie winny iść ze sobą w parze. Niepokojącym zjawiskiem jest jednostronne przesunięcie w kierunku samego wykształcenia w procesie wychowania szkolnego. Prowadzi to do alienacji samego wychowania. Przestaje ono służyć temu, kim człowiek powinien być, zostaje natomiast skierowane jedynie na rozwój sfery posiadania. Stąd rodzice winni uczestniczyć w życiu szkoły, domagając się, jako ludzie wierzący, rzetelnych programów wychowawczych, promujących wartości chrześcijańskie i patriotyczne.

Właściwie pojęte wychowanie szkolne powinno wspierać rodzinę, kształtując w dzieciach władzę umysłową, które pomogą: wyrobić w nich zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadzić je w dziedzictwo kultury, przygotowywać do życia zawodowego, a także wytworzyć przyjazne relacje międzyludzkie. Szkoła musi oferować wychowanie integralne, tzn. prowadzić do pełnego rozwoju osobowości, nadawać pełne znaczenie życiu, przenikać sferę intelektu, uczuciowości i woli. Podejmując się tego zadania, winna stać się kuźnią cnót społecznych. Istotne jest dla wychowania moralnego dzieci i młodzieży to, by w szkole panował duch przyjaznego i otwartego dialogu, koleżeństwa i wzajemnego szacunku. Rolą rodziców jest o to zadbać!

Ksiądz Stanisław Jasioneck



Marzyciele z Aleppo

George, Ahmed, Miriam, Amal. Mają po 10, 6, 8, 4 lata. Bardzo lubią bawić się, robić sobie dowcipy, rysować, grać. Mają wielkie czarne oczy. Chcą być lekarzami, trenerami, nauczycielami. Często nie rozumieją, co się dzieje obok nich. Dlaczego dorośli płaczą, dlaczego nie spotkają już kolejnej pani sąsiadki. Dlaczego znowu nie pójdą do szkoły, a w oddali znowu słyszą, jak wybuchają bomby. I mają marzenia, tak jak wszystkie dzieci na świecie. Ale jedno marzenie mają wyjątkowe, chyba największe ze wszystkich – żeby w ich kraju nie było już wojny.

Te dzieci mieszkają w Aleppo, w jednym z największych miast Syrii. To arabskie państwo na Bliskim Wschodzie, które graniczy z Turcją, Irakiem, Jordanią, Libanem i Izraelem. Jego stolicą jest Damaszek. Mieszkańcy mówią w języku arab-

skim. Od siedmiu lat trwa tam wojna. Aleppo to jedno z najstarszych miast świata, a teraz najbardziej zniszczone w czasie wojny. Wiele dzieci nie pamięta więc, jak wyglądało ich miasto wcześniej – piękne, nowoczesne, z muzeami, szpitalami i kolorowymi sklepami pełnymi jedzenia, ubrań i zabawek. Nie wiedzą, jak to jest obudzić się rano, zjeść pyszne śniadanie i iść do szkoły. Teraz bawią się na gruzach domów, szkół, przychodni, biur. Zdarza się, że zamiast iść do szkoły, muszą pracować, żeby pomóc rodzicom zdobyć pieniądze na jedzenie. Większość szkół w Syrii to nie murowane budynki, jak kiedyś, ale kontenery, które zostały zbudowane obok ruin przedwojennych szkół. Dzieciom, które do nich chodzą, brakuje zeszytów, książek, ołówków, kredek. A w klasach razem z ośmiolatkami uczą się starsze dzieci, które przez wojnę musiały przerwać naukę.



żyją w kraju, w którym wciąż trwa wojna, czego pragną, jak się bawią. I tak będziecie uczyć się od siebie nawzajem, będziecie się inspirować, jak być lepszym i jak pomagać innym. Jest to możliwe! ☺

DLA RODZICÓW I NAUCZYCIELI

Caritas Polska organizuje akcję SZKOŁA SZKOLE.

Zaprasza do niej szkoły, przedszkola, zorganizowane instytucje, które systematycznie, np. raz w miesiącu będą przysyłać do Aleppo wiadomości od polskich dzieci. W zależności od wieku mogą to być: rysunki na określony temat (np. nasz dom, nasza droga do szkoły), nagrane filmiki, piosenki, dla starszych dzieci ze znajomością języka angielskiego – korespondencja mailowa.

Opiekunów konkretnych klas czy szkół, które chciałyby podjąć tę inicjatywę, prosimy o kontakt z naszą redakcją: MOJE PISMO TĘCZA, tel. 34 369 43 70, 34 369 43 28, e-mail: redakcja@mojepismotecza.pl, a my podamy wszelkie szczegóły.

Dzięki takim inicjatywom dzieci w Syrii będą miały poczucie, że są równie ważne jak inne dzieci na świecie.

Dzieci nie tylko uczą się pisać i czytać, ale też tego, jak żyć w ruinach, jak ostrzec rodziców, kiedy dzieje się coś złego, albo co zrobić, kiedy zobaczą na drodze pocisk czy jakiś podejrzany przedmiot.

Dzieci w Syrii mimo to są uśmiechnięte i walczą o swoje marzenia. Chcą przekonać inne dzieci na całym świecie, żeby niezależnie od tego, co je spotka, dążyły do celu, nawet jeśli wydaje się to niemożliwe. Chcą pomagać innym. A czy ty też chciałbyś im pomóc? Wystarczy napisać list, narysować obrazek albo nagrać telefonem filmik. W ten sposób podzielisz się z dziećmi z Aleppo swoją codziennością, pokażesz, czym żyjesz i jakie masz marzenia. A one opowiedzą ci o tym, jak



DOMOWA SZKOŁA

tekst:
Aleksandra Nitkiewicz
ilustracje:
Monika Sawionek

Cześć!

To ja, Szymon. Nie uwierzycie, co mi się przydarzyło. Przestałem chodzić do szkoły. Nieźle, prawda? Ale spokojnie. Wciąż się uczę, powiedziałbym, że nawet więcej 😊 A było to tak...

Odkąd moja siostra Weronika zachorowała na cukrzycę, rodzice martwili się jej nagłymi skokami cukru. Parę razy straciła w szkole przytomność. W końcu któregoś dnia powiedziała mamie, że już nie chce chodzić do szkoły, bo tam wszyscy jedzą słodczyce. Ona nie mogła się powstrzymać i podjadała, a potem miała bardzo wysoki cukier, a to jest niebezpieczne dla jej zdrowia, a nawet życia.

Na rozdaniu świadectw moja siostra ogłosiła, że się ze wszystkimi żegna, bo po wakacjach będzie uczyć się w domu. Na szczęście zakończenie w Werki zerówce było rano, a w mojej klasie po południu, więc gdy tylko usłyszałem, co się stało, pomyślałem, że miejsce brata jest przy siostrze.

Wziąłem dwie bombonierki z naszego tajnego sejfu klockowego i poczęstowałem całą moją klasę na pożegnanie. Moja wychowawczyni była bardzo zdziwiona, ale życzyła mi dobrych wakacji i sukcesów w domowej szkole. Kiedy powiedziałem rodzicom, co zrobiłem, myślałem, że bardzo się zdenerwują, ale się pomyliłem. Co prawda mieli tak śmieszne miny, że żałuję, że nie zrobiłem im zdjęcia, ale awantury nie było. Tata powiedział tylko: Wrócimy do tej rozmowy pod koniec wakacji.

Całe wakacje o domowej szkole nie było mowy, jednak rodzice zorganizowali nam tydzień odpoczynku w górach. Nocowaliśmy w jednej ze szkół Fundacji Królowej Jadwigi. Na tych wakacjach poznaliśmy kilka rodzin, które mają dzieci w Edukacji Domowej. One uczą się inaczej niż dzieci w szkole. Rano umawiają się z rodzicami na to, czego dzisiaj chcą się nauczyć i jak to zrobić, a wieczorem pokazują i opowiadają, co udało im się z tego zrealizować. Często te dzieci uczą się blokami, na przykład najpierw robią całą historię albo przyrodę, potem matematykę i tak dalej. Jedynie polskiego i języków obcych uczą się przez cały czas. Jeśli przerobią materiał z danego przedmiotu z całego roku, mogą zdawać egzamin roczny, który ma dwie części: pisemną i ustną. Każde zagadnienie trzeba rozumieć. Czasami w nauce pomagają dzieciom z Edukacji Domowej rodzice, dziadkowie, wujkowie i ciocie, czasami jacyś nauczyciele. Jak czegoś nie rozumieją, szukają w Internecie, proszą o pomoc. Czasami nauczyciele ze szkoły pomagają im on-line. Pomyślałem sobie, że ta edukacja domowa to jednak ciężka praca, a w szkole jest łatwiej, bo nauczyciele mówią, co trzeba zrobić i oni wszystkim się martwią.

Pod koniec wakacji tata zapytał, gdzie wolimy się uczyć. Wybraliśmy z Weroniką dom i na razie nam się podoba. Ja przerobiłem już dwa rozdziały z historii i jeśli tak dalej pójdzie, za miesiąc zdam egzamin z tego przedmiotu i od listopada będę miał historyczne wakacje ☺. Werka nauczyła się pisać w dwa tygodnie i tata powiedział, że jeśli będzie miała takie tempo, to w drugiej klasie zrobi maturę. Ciekawe, czy jej się to uda?

Pozdrawiam serdecznie, Wasz przyjaciel Szymon ☺



JAK UCZYĆ SIĘ SKUTECZNIE

Początek roku szkolnego to czas, kiedy wypoczęci i pełni energii podejmujecie nowe wyzwania. Przed wami cały rok nauki. Warto dobrze wykorzystać nadchodzący czas tak, żeby starczyło wam sił na całe 10 miesięcy. Dlatego podpowiadam 10 sposobów skutecznego uczenia się.



porad udziela
psycholog
Ewa Wesołowska

1. Po pierwsze: **ZAPLANUJ!**

Jeśli masz zadaną pracę domową albo potrzebujesz się czegoś nauczyć, wyznacz sobie na to **konkretny czas, najlepiej dzień i godzinę**.

Zapomnij o słowach „później” i „za chwilę”.

2. Jeśli masz dużo materiału do nauki albo dużą pracę domową, koniecznie **podziel to sobie na mniejsze części**.

Zaplanuj, kiedy je wykonasz tak, żeby zdażyć z całością.

3. Jeśli chcesz się czegoś dobrze nauczyć (np. tabliczki mnożenia, płynnego czytania, jazdy na rolkach), ważne, żebyś to robił **codziennie**. Nie musisz przeznaczać na to dużo czasu, ale codziennie choćby po 15-20 minut.

Spróbuj konkretną czynność ćwiczyć codziennie, a szybko zobaczysz efekty.

4. Jeśli się czegoś uczysz (np. wiersza na pamięć), ważne, żebyś choć bardzo **krótko powtórzył** to następnego dnia i w kolejnych dniach. Jeśli masz np. jakiś większy sprawdzian, warto naukę zacząć kilka dni wcześniej. W ten sposób to, czego się uczysz, ma szansę utrwalić się bardzo dobrze w twojej pamięci.

5. Nasz mózg uczy się przez powtarzanie. Jeżeli powtarzamy coś wiele razy, zapamiętujemy to. Jeśli powtarzasz coś z błędem, twój mózg również się tego uczy i utrwala to. Dlatego np. zanim napiszesz wyraz, co do którego masz wątpliwości, upewnij się, jak się go pisze.

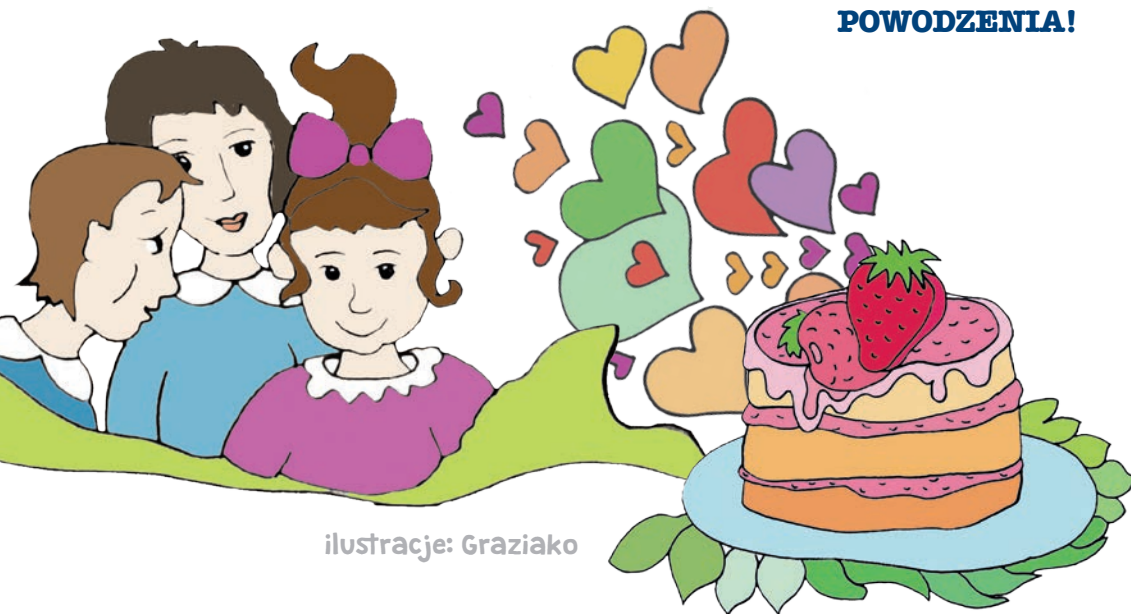
W ten sposób unikniesz utrwalania złej pisowni, a zapamiętasz dobrą. Podobnie z innymi zadaniami, które wykonujesz. Krótko mówiąc, **nie warto uczyć się „byle jak”**. To strata czasu.



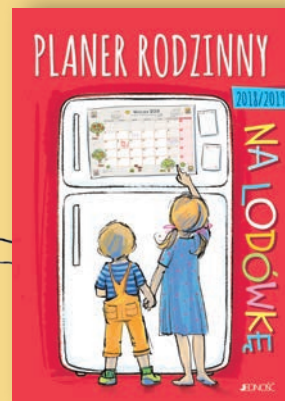


6. Kiedy się czegoś uczysz, **uruchamiaj wyobraźnię**, zwracaj uwagę na skojarzenia, jakie ci się pojawiają (nawet jeśli wydają ci się dziwne). Możesz wykorzystać je, żeby łatwiej zapamiętać to, czego się uczysz.
7. Kiedy się uczysz, zadbaj o to, aby nie rozpraszały cię dźwięki telewizora albo hałas za oknem. Pomyśl, **co najczęściej przeszkadza ci w nauce**. Nauka nie musi być długa, ale skuteczna.
8. Aby nasz mózg mógł dobrze pracować i dobrze się uczyć, potrzebuje być wypoczęty i odżywiony. Dbaj o wystarczającą ilość snu w nocy, a jeśli masz możliwość drzemki w ciągu dnia, to jest to bardzo dobry pomysł. W ciągu dnia zaplanuj nie tylko naukę, ale koniecznie **zaplanuj czas na odpoczynek** i swobodną zabawę.
9. Czasami, mimo dobrego planu i czasu, który wykorzystaliśmy na naukę, coś nam nie wyjdzie. **Daj sobie prawo do błędu**.
10. Pamiętaj, żeby **nagradzać siebie** za dobrze wykonaną pracę. Nagradzaj także siebie za podjęty wysiłek. To może być przyjemna czynność, zabawa, dobra myśl o sobie.

POWODZENIA!



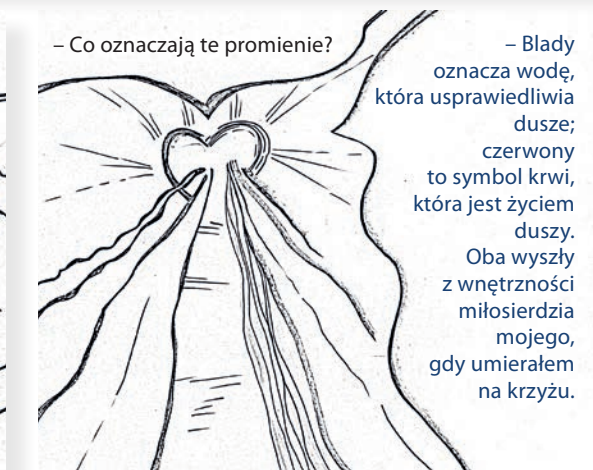
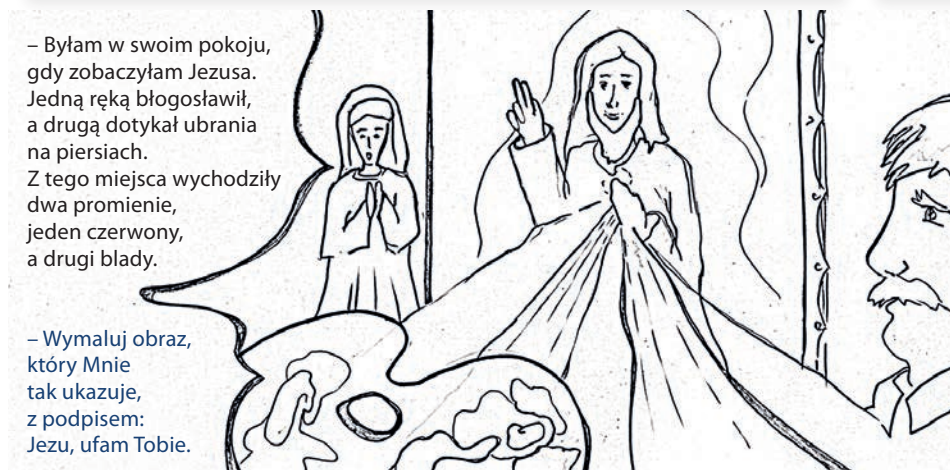
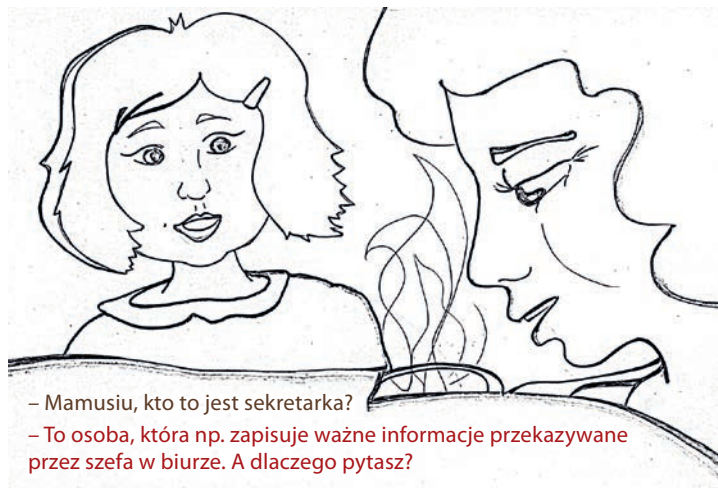
ilustracje: Graziako



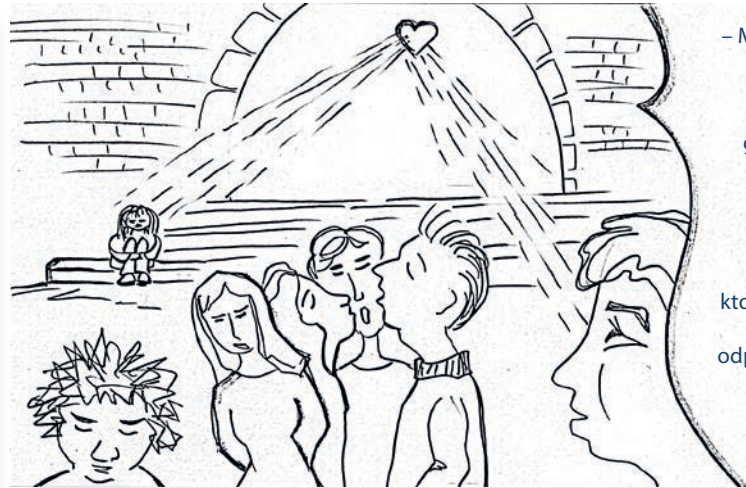
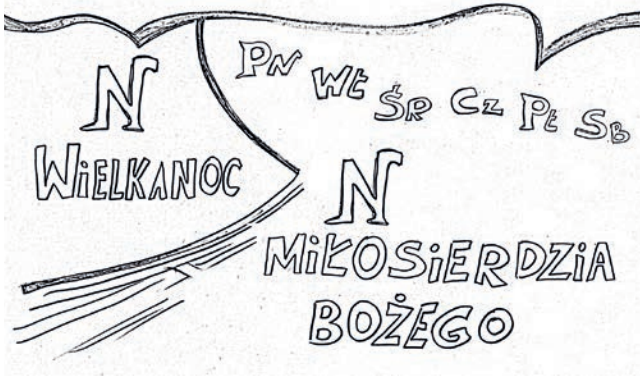
Rady cioci Ewy koniecznie wprowadźcie w życie już od początku września ☺ Mamy dla was jeszcze jedną propozycję, która sprawi, że szkolne życie będzie radosne i zorganizowane – rodzinny planer na lodówkę 2018/2019. To 12 plansz a3, naklejki i magnesy na lodówkę i dwa notesy. Dzięki temu wasza rodzina będzie jeszcze lepiej zorganizowana. I nie ma już mowy o zapomnieniu o lekcji pływania, o wizycie u dentysty albo o urodzinach u Mateusza i Majki. I jeszcze jedna wyjątkowa publikacja – terminarze dla mamy i córki. W podobnej szacie graficznej, z podobnymi informacjami, ale każdy dostosowany do innych potrzeb ich użytkowników.



Szczegółów szukajcie w Wydawnictwie JEDNOŚĆ www.jednosc.com.pl



- Co mam zrobić z tym obrazem?
- Chcę, aby został poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, a ta niedziela ma być Świętem Miłosierdzia.



- Martwię się o tych, którzy żyją z wieloma grzechami.
- Niech się nie boją przyjść do Mnie. Każdy, kto przyjdzie, dostąpi odpuszczenia win i kar.

- Często widzę Cię smutnym, Jezu.

Czy mogę Ci pomóc?

– Tak.
Naucz proszę ludzi modlitwy, która uśmierza mój gniew:
Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, za grzechy nasze i świata całego.

- Powiedz ludziom, że godzina trzecia będzie nazywać się Godziną Miłosierdzia.

– Ale dlaczego?



– Bo to godzina mojej śmierci i czas, kiedy miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość. Modlący wtedy może otrzymać potrzebne łaski, a szczególnie w godzinie swej śmierci.

- Sekretarko Bożego Miłosierdzia, nie bój się trudności, które pojawiają się w twoim życiu. Ja zawsze jestem z tobą, nie lękaj się.

– Dziękuję Ci, Jezu, za każde Twoje umocnienie. Ty jesteś Miłością, która ogarnia cały świat.



- Kocham Cię mocno i wierzę, że opiekujesz się nami, nawet gdy czasem zapominamy o Tobie.

Mała droga

Wakacyjne wyjazdy za nami. Ile szlaków prze-mierzono, górskich szczytów zdobyto, zabytków zwiedzono – nie zliczy chyba nikt. A może jednak ty... Z kubkiem ciepłego kakao lub szklanką soku pomarańczowego, z tęsknotą spoglądamy na zdjęcia odwiedzonych miejsc. Snujemy plany, wybieramy drogę na mapie i marzymy o nowych wakacyjnych wędrówkach.

Zupełnie inna droga

Jest jednak droga, zupełnie inna niż ta, którą wskazuje nawigacja GPS w drodze na kolonie, obóz harcerski lub po prostu do babci. To droga, która prowadzi prosto do nieba. Otwierając karty Pisma Świętego, przeczytamy takie słowa Pana Jezusa: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele... «Ja jestem Drogą i Prawdą, i Życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie»” (J 14, 1-2. 6) Zastanawiałeś się kiedyś, jakie mieszkania są w niebie? Duże, małe, z łazienką, a może bez? I dlaczego Pan Jezus mówi, że jest droga?

Marzenia świętej Tereski

Siostra karmelitanka, święta Teresa od Dzieciątka Jezus, już jako mała dziewczynka z warkoczykami i figlarnym uśmiechem bardzo pragnęła zamieszkać w Domu Ojca. Kochała swój rodzinny dom, rodziców i siostry, ale w głębi serca marzyła

o niebie. A jakie są twoje marzenia...? Może podobne do marzeń tej małej karmelitanki?

W swoim życiu święta Tereska odkryła, że Bóg nie ma notesu, w którym zapisuje nasze błędy, nieodrobione prace domowe czy nieposprzątane zabawki, po prostu nasze grzechy. Nie ma srogiej miny i nie grozi nam palcem. Smuci się, gdy nie radzimy sobie w życiu, ale na pewno nie trzeba się Go bać, bo jest najbardziej kochającym Tatą, który opiekuje się człowiekiem. Bóg Ojciec jest Bogiem miłości i Jego ramiona są otwarte dla każdego, kto tylko chce się w nie wtulić: „Jeżeli kto jest małuczki, niech przyjdzie do Mnie” (Prz 9, 4).

Pan Bóg twoim Tatą

Święta Tereska zaprasza nas do odkrycia Boga jako Ojca, który kocha nas miłością bezwarunkową. Kocha mimo naszych słabości i ludzkich niedoskonałości. To Bóg Ojciec, u którego nie musisz zasługiwać na miłość, nie musisz zdobywać piątek lub szóstek jak w szkole, by Bóg Tata był z ciebie zadowolony. Jesteś Jego umiłowanym synkiem i ukochaną córeczką, On marzy, by spotkać się kiedyś z tobą w niebie.

Zamknij na chwilę oczy i wyobraź sobie Tatę, który uśmiecha się do ciebie z miłością i czułością, a Jego ramiona wyciągnięte są w geście przytulenia ciebie...

Rozmawiaj z Bogiem

Może myślisz sobie teraz: święta Tereska była karmelitanką, a ja chodzę do przedszkola lub szkoły i tak

tekst: Małgorzata Dudzińska
ilustracja: Katarzyna Niła

nie umiem. Nie martw się tym, że czegoś nie potrafisz i czujesz się bezradny. A może nie doświadczyłeś nigdy takiej miłości, o której mówi święta Tereska...

Każdy z nas, nawet mama, tata i dziadkowie, mamy być jak dzieci, które nie potrafią wspiąć się po wysokich schodach, bo są za słabe, za małe. I tak naprawdę nasza słabość nie jest przeszkodą do tego, by Bóg Ojciec podnosił nas i stawiał w najlepszym dla nas miejscu. Każdego dnia rozmawiaj z Tatą i mów do Niego prostymi słowami. Mów Bogu Ojcu, że Mu ufasz, wierzysz w dobro, którego On chce dla ciebie, i jesteś gotowy kochać i być kochanym. Spróbujmy teraz razem pomodlić się do Niego:

**Kochany Tato, jesteś Miłością,
z miłości mnie stworzyłeś
i bardzo mocno mnie kochasz.
Ufam Tobie, bo Ty pragniesz
dla mnie tylko dobra.
Nie potrafię wielu rzeczy, ale wiem,
że kiedy wyciągnę do Ciebie ręce,
Ty mi pomożesz.**

Jesteś najlepszym Tatą na świecie. ☺



Rodzinny

tekst: Brat Tadeusz Ruciński

ilustracja: Magdalena Pijewska

Od kiedy Zuzi przyśnił się anioł, to ona maluje wciąż anioła za aniołem. Ale żaden nie jest jej zdaniem jak żywy i prawdziwy, czyli ten ze snu właśnie. Poprosiła więc Zuzia ciocię Mariannę, by jej do malunku pozowała (bo ten anioł we śnie był trochę do niej podobny). Ciocia siedzi, zerka, uśmiecha się i mówi: „Wiesz, mnie też się przyśnił anioł i kazał mi jechać w nocy do was. Od razu – nie czekając”. Zuzia słucha zdumiona, nie przestając malować. A ciocia opowiada dalej: „A na stacji był właśnie pociąg do was – jakby czekał na nas. To ten anioł nas tu prowadził – całą drogę. Kierowca taksówki był też taki dobry, że nie chciał zapłaty. No i ty tu czekałaś na nas”. Zuzia się uśmiecha, ale ciocia poważnie dodaje: „A co najważniejsze, to potem dowiedziałam się, że w moim mieszkaniu zaraz po naszym wyjeździe pękła gazowa rura w nocy. I gdybyśmy wtedy tam zostali i spali, to byśmy oboje z Jasiem się otruli”. Zuzia przestaje malować zdumiona. A ciocia pyta jeszcze: „A czy wiesz, do kogo Jaś się wciąż uśmiecha przez sen? Chyba do tego anioła”.

I ciocia Marianna wskazała na śpiącego jej maleńkiego synka Jasia. Tak, uśmiechał się... jakoś tak anielsko. Zuzia więc maluje na kartonie już chyba



Anioł

pięćdziesiątego anioła podobnego trochę do cioci, ale z tym anielskim uśmiechem Jasia. Ten anioł jest naprawdę udany i patrzy jak żywy. Ciocia patrzy na niego i mówi: „Tak, to właśnie ten anioł, co i mnie się przyśnił”. I wtedy wchodzi tatuś, patrzy na rysunek Zuzi i mówi: „Zuziu, skąd ty znasz tego anioła? Przecież to właśnie ten, co nagle pokazał mi się przed maską samochodu, dając mi znak stop. Zatrzymałem się natychmiast i zobaczyłem, że most się zawalił – tuż przede mną. Tak, to był ten anioł”. Z kuchni wychodzi mama zaciekawiona opowieścią taty, patrzy na anioła Zuzi i mówi zdumiona: „Przecież i ja go widziałam, ale we śnie, jak Zuzia! Powiedział mi wtedy: Będiesz miała córeczkę. I uśmiechnął się... O, tak jak Jaś właśnie”. Wszyscy się śmieją, a Zuzia kończy malować już tego najładniejszego ze wszystkich swoich aniołów. Tato mówi: „Jest taki piękny, dobry i czujny, że umieścimy go w ramie i powiesimy nad drzwiami”. – „Ale jak on może mieć na imię?” – pyta ciocia. Wszyscy się zamyślają. – „Myślę, że to nasz Anioł Rodzinny. Poprośmy Pana Boga, żeby był do końca nasz” – powiedziała mama, a Jaś zamachał rączkami, jakby ktoś wyciągnął do niego niewidzialne ramiona.

UCHO W OPAŁACH, CZYLI TAJEMNICZE PORWANIE W DOLINIE KACZEŃCÓW

Bohaterami tej książki są Miriam i Piotrek, dzieci pomagające zwierzętom i rozumiejące ich mowę, nawet wilka i żuka. Zwierzęta razem z rodzeństwem walczą o uwolnienie wiewiórki, ważną rolę odgrywa w tych przygodach skrzat. Bez zbędnej dydaktyki autor Kuba Kornacki przedstawia problem zatrutego środowiska oraz bezmyślnego dręczenia zwierząt, ptaków, owadów czy robaków. Książka napisana jest językiem żywym, dynamicznym. Opatrzona ciekawymi ilustracjami. Dla tych, którzy wolą słuchać, mamy propozycję audioooka, czyta sam autor.

Jak przekonuje Kuba Kornacki, „najlepsze w tej książce jest to, że dużo jej wątków to najczystsza prawda. Naprawdę mieszkamy w drewnianym domu, który wygląda jak na ilustracjach. Naprawdę jest tu domek na drzewie, w którym latem czytamy różne książki, a czasem nocujemy. Wszystko to w prezencie od... Opatrzności. Piotrek i Miriam, choć już nieco starsi, rzeczywiście są tacy jak w książce. Piotrek wobec dzikich zwierząt jest odważny aż do przesady. Miriam jest niezwykle pomysłowa i zaradna – potrafi w wielu sytuacjach znaleźć zaskakujące wyjście”. Dołącz z dziećmi do leśnych przygód, czytając „Ucho w opałach...” lub słuchając audiobooka. **bw**



**Kuba Kornacki,
„Ucho w opałach,
czyli tajemnicze
porwanie w Dolinie
Kaczeńców”**

**POMOC
Wydawnictwo
Misjonarzy
Krwi Chrystusa
wydawnictwopomoc.pl**

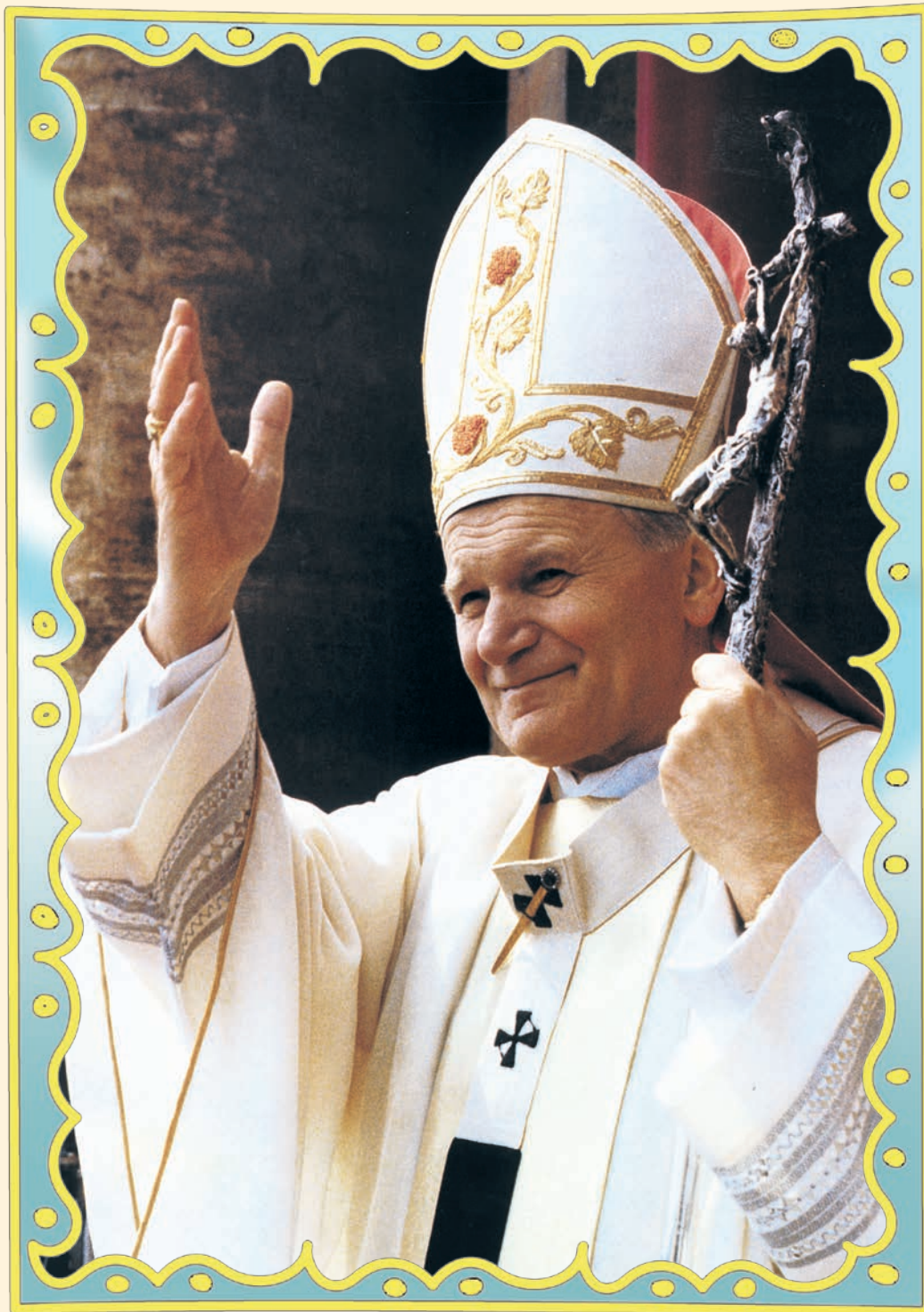
Papież dzieci

tekst: Karolina Mysiek

Czy wiecie, że w całej historii chrześcijaństwa był tylko jeden papież, który był Polakiem?

A do tego żył całkiem niedawno. Nazywał się Jan Paweł II. Chociaż wy już go nie poznaliście, to wasi rodzice pamiętają go na pewno doskonale! Popytajcie ich o tego niezwykłego papieża. Może powiedzą wam, co w nim najbardziej lubili, jaką jego wypowiedź najbardziej zapamiętali, a może nawet o tym, jak spotkali się z nim osobiście ☺

Jan Paweł II był bardzo interesującym człowiekiem. Darzyli go szacunkiem ludzie na całym świecie, nawet ci, którzy nie byli katolikami. Dzięki niemu wielu zmieniło swoje życie, nawróciło się, a nawet zmienił się świat! W młodości chciał zostać aktorem, był nauczycielem na wyższej uczelni, przez całe życie pisał wiersze. Był bardzo wesoły, uwielbiał żartować i robić dowcipy. Kochał dzieci – przytulał je, błogosławił, rozmawiał z nimi, a nawet – jako pierwszy w historii papież – napisał do nich specjalny list! Dzieci na całym świecie również go bardzo kochały, dlatego nazwano go „papieżem dzieci”.



zdjęcie: Arturo Mari/Wydawnictwo „Biały Kruk”

A teraz konkrety:

- Jan Paweł II zanim został papieżem nazywał się Karol Wojtyła. Urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach, około 30 kilometrów od Krakowa. W tym roku, dokładnie 16 października mija 40 lat od rozpoczęcia jego pontyfikatu, czyli od momentu, kiedy został wybrany głową Kościoła rzymskokatolickiego. Zmarł 2 kwietnia 2005 roku o godzinie 21.37. Dziewięć lat później – w 2014 roku został ogłoszony świętym.

- Wygląd Karola Wojtyły:

Wzrost: 178 cm

Rozmiar buta: 44

Oczy: zielone

Włosy: ciemne, potem siwe

- Ojciec Święty wstawał o godzinie 5.00. Zaraz po przebudzeniu modlił się, a potem brał zimny prysznic, jak sam mówił – dla zdrowia. Później odprawiał Mszę świętą, jadł śniadanie, spotykał się z ludźmi, przygotowywał przemówienia, dużo czytał. Na posiłki zapraszał gości, z którymi omawiał ważne sprawy.

- Ojciec Święty pobił mnóstwo rekordów, wprowadził bardzo wiele zmian w papieżstwie. Oto niektóre z nich.

Jan Paweł II był pierwszym papieżem, który:

- › nosił na ręce zegarek;
- › czytał bez okularów;
- › bardzo kochał sport: jeździł na nartach, uprawiał wspinaczkę górską, pływał kajakiem. W pierwszym roku swojego pontyfikatu poprosił, by wybudować basen i odnowić kort tenisowy w letniej rezydencji w Castel Gandolfo;

- › wziął udział w koncercie rockowym (było to w Bolonii);
- › został nazwany „papieżem-pielgrzymem”. Odbił 104 podróże zagraniczne, odwiedził 132 kraje świata. W drodze spędził prawie 600 dni, pokonał ponad milion kilometrów;
- › biegle władał angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim, hiszpańskim, rosyjskim, mówił także po łacinie. Papież Polak przemawiał także po litewsku, ukraińsku, węgiersku i czesku.

A teraz specjalna dedykacja
świętego Jana Pawła II dla wszystkich dzieci:

Drogie dzieci,
tylko
z Chrystusem
można dokonać
wielkich rzeczy,
tylko z Nim
można być
szczęśliwym
i uszczęśliwiać
innych.

Modlitwa wracających do szkoły

tekst: Ksiądz Rafał Kowalski

ilustracja:
Monika Sawionek

Dobry Panie Boże, spraw:

Żeby ci, którym przed wakacjami nie szło z nauką, zaskoczyli wszystkich, jak są zdolni i jak szybko się uczą.

Żeby tych, których nikt wcześniej nie chwalił, ktoś mądry docenił i umiał im pokazać, że mają więcej talentów, niż to sobie wyobrażali.

Żeby ci, którzy musieli się przeprowadzić, zmienić szkołę i będą teraz nowi w klasie, szybko znaleźli znajomych i żeby mogli się poczuć jak u siebie.

Żeby ci, którzy słyszeli o sobie: „grubas”, „okularnik”, „nieuk”, zaczęli słyszeć, jak ktoś do nich mówi: „lubię cię”, „wpadnij do nas”, „fajnie cię widzieć”.

Żeby ci, którym szkoła kojarzyła się z porannym bólem brzucha, odkryli w niej coś bardzo pięknego.

Żeby nieśmiali, małowówni i niezauważani przez innych nabrali odwagi do podnoszenia ręki i do zabierania głosu.

Żeby rozwinęli skrzydła, żeby ich głos zaczął się liczyć, żeby uwierzyli w siebie.

Żebyśmy mogli spotkać wszystkie dzieciaki, z którymi lubimy rozmawiać na przerwach, a do których trochę zdążyliśmy zatęsknić.

Żebyśmy się na siebie za często nie obrażali, ale żebyśmy umieli czasem pomóc sobie w lekcjach albo odprowadzić się do domu.

Żeby nam się chciało wracać.

Żeby było dobrze.

Żebyś był blisko, nasz Ojciec z Nieba.



*Czy wiesz, że szkoły
w różnych państwach
na świecie wyglądają inaczej?
Przeczytajcie
o niektórych z nich:*

- Australijczycy rok szkolny rozpoczynają w styczniu.
- Niemcy stosują oceny w skali od 1 do 6, ale jedynka to najlepsza ocena, a szóstka jest najgorsza.
- We Francji skala ocen sięga od 0 (niedostateczny) do 20 (celujący). Żeby zaliczyć przedmiot, trzeba uzyskać minimum 10.
- City Montessori School w Indiach to największa na świecie szkoła, do której uczęszcza ponad 55 000 dzieci. Placówka zatrudnia 4 500 pracowników, a oprócz nauczycieli – także elektryków, stolarzy albo ogrodników.
- Kilka lat temu do szkoły niedaleko Turynu na północy Włoch chodziła tylko jedna 8-letnia uczennica, a uczyła tam jedna nauczycielka.
- Najwyżej położoną szkołą na świecie jest placówka w Phumachangtang w Tybecie, mieści się na wysokości ponad 5300 metrów nad poziomem morza.
- Mali japońscy uczniowie zajmują się również sprzątaniem. Dzieci zmywają tablicę, zmykają i myją podłogi, okna, sprząkają toalety itd. Odpowiadają również za szkolny ogródek, gdzie sięgają, wspólnie kopią, pielają. Dzięki temu uczą się pracować oraz zyskują szacunek do pracy innych.

KŁOPOCIK MATEUSZKA

tekst:
Małgorzata Nawrocka
ilustracja:
Marzena Zacharewicz

– Nie chcesz grzanki, Mateuszk? – okulary babci Ireny osunęły się prawie na sam czubek nosa. – To może chociaż wypij ten kubeczek kakao? Zobacz, jak anioł z kubka się do ciebie uśmiecha...

– Dziękuję, babciu. Kakao też nie chcę...

– Źle spał w nocy – włączyła się do rozmowy mama. – Może będzie chory? Ma takie dziwne wypieki na twarzy. A to historia! Akurat pierwszego dnia, kiedy miał iść do szkoły!

– Nie martwmy się na zapas, Basiu! – babcia jak zawsze umiała zachować spokój i w trudnych chwilach myślała za wszystkich. – Przynies termometr, sprawdzimy temperaturę, chociaż – powiem szczerze – nie sędzę, żeby akurat to był powód braku apetytu.

„Jest taka mądra, bo jest taka stara!” – Mateuszek już dawno odkrył wielką tajemnicę, a teraz przyjrzał się babci z wdzięcznością. Termometr wskazał dokładnie trzydzieści sześć i sześć stopni Celsjusza, czyli właśnie tyle, ile powinien pokazać, kiedy mierzył temperaturę chłopcu zdrowemu jak ryba.

– Dzięk Bogu! Dzięk Bogu! – ucieszyła się mama. – Ale powiedz, dlaczego nie chcesz śniadania? Zawsze zjadałeś przynajmniej dwie grzanki, a dziś nawet jednej? Nawet kęsa?

– Może brzuch go boli? – włączył się do rozmowy tata, który właśnie skończył ubieranie do pracy i świeżutko ogolony wyszedł z łazienki. – No jak tam, bohaterze? Zgadłem? Po prostu dajcie mu, dziewczyny, jakieś kropelki i będzie po kłopotcie! Ja muszę pędzić... Trzymaj się, synku! Po południu na pewno już zapomnisz o bólu brzuszka i pójdziemy razem na lody, dobrze? Miłego dnia w szkole, Mateuszk!

Za tatą zamknęły się drzwi, ale mama wciąż była niespokojna:

– Nie ma mowy o lodach! Po bólu brzucha, nawet kiedy przejdzie, nie powinno się...

– Kochana Basiu! – babcia znów wzięła sprawy w swoje ręce. – Ty też już biegnij do pracy, bo się spóźnisz, a ja wszystkiego dopilnuję! Porozmawiamy sobie spokojnie z Mateuszkiem, wyjaśnimy co trzeba i nasz skarb zaraz się uśmiechnie!

Mama zawahała się, ale ostatecznie przytuliła synka i zniknęła w swoim pokoju.

– A teraz, mój mały, przynies nowiutki plecak szkolny! Sprawdzimy, czy tam wszystko jest na miejscu, jak powinno...

Mateuszek posłusznie wstał od stołu i przyniósł babci plecak. Trochę się nawet uśmiechnął przy tym. Był z tego plecaka taki dumny!

Zajrzeli razem do piórnika.

– O! – babcia zrobiła zdziwioną minę. – Myślałam, że zapomniałeś tu włożyć swojego ulubionego misia w kratkę! Więc dlaczego... boisz się iść do szkoły?

Mateuszek zmarszczył nosek:

– To nie ja, to miś się boi! – spróbował jakoś wyjaśnić. Spuścił oczy.

Babcia Irenka wstała z krzesła i po chwili przyniosła ze swojego pokoju maleńką, drewnianą figurkę Matki Bożej, malowaną pięknie na niebiesko i biało. Maryja uśmiechała się łagodnie do każdego, kto na Nią spojrzał.

– Włóżmy tę figurkę do piórnika! – zaproponowała wesoło babcia. – I miś będzie wtedy chętnie siedł do szkoły, i ty! Bo już obaj nie musicie się niczego bać! No, zjedz teraz obie grzanki i wypij kakao, Mateuszk!





WOJOWNIKOM PRZESTWORZY

tekst: Agnieszka Chadzińska

zdjęcia: Archiwum Muzeum 303



Historia ich bohaterstwa rozpoczęła się podczas drugiej wojny światowej. Jest 8 sierpnia. Trwa ostatni szkoleniowy lot. Pada rozkaz zmiany kursu. To już nie są ćwiczenia. To Bitwa o Anglię. Piloci czują, że nareszcie będą mogli się sprawdzić w prawdziwej walce.

Bo przecież tu nie chodzi tylko o Anglię. To walka, by pokonać wroga. Nawet jeśli dla kogoś z nich będzie to lot w jedną stronę...

Dywizjon 303, imienia Tadeusza Kościuszki to zwyczajni ludzie. Ale tylko wtedy, gdy stoją na ziemi. W powietrzu zmieniają się w wojowników przestworzy. Wyróżnia ich to, co dla innych niemożliwe – niezwykła więź z samolotem. Mają sokoli wzrok, świetną szybkość i upór, który każe im zwyciężać. Walczyć do końca!



Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej
o naszych Bohaterach,
o tej niezwykłej karcie polskiej historii...
Jeśli lubisz samoloty i przygody...
Jeśli sam chciałbyś się
przymierzyć do roli pilota...

KONIECZNIE ODWIEDŹ MUZEUM 303
im. ppłk. pil. Jana Zumbacha
W NAPOLEONIE
(niedaleko Częstochowy)!
Spójrz, jak bawili się Twoi koledzy,
którzy już tam byli 😊

Muzeum 303 im. ppłk. pil. Jana Zumbacha
42-165 Lipie
Napoleon 35A
tel. 795 303 303; 532 303 303
www.muzeum303.pl



PRZEKĄSKA NA DRUGIE ŚNIADANIE

Potrzebne wam będą:

- kilka plastrów żółtego sera
- kilka plastrów szynki
- pomidor
- szczypiorek
lub natka pietruszki
- łyżka majonezu
- sól, pieprz do smaku

Sposób przygotowania:

Szynkę i pomidora
pokrój w kostkę.
Zieleninę posiekaj
jak najdrobniej.
W miseczce wymieszaj
pokrojone składniki
z majonezem
i przyprawami.
Na plasterze sera
wyłóż pasek pasty
i zwinij całość w rulon.
Przygotuj kilka.
Przechowuj
w pudełku
śniadniowym.

Łatwa do przyrządzenia,
smaczna do zjedzenia,
w sam raz
dla łakomczuszka
lub niejadka
i jego pustego
brzuszka 😊



tekst: Anna Ledwoń
zdjęcie: Graziako

SZKOLNY STRÓJ JEST OK

Pierwszy dzwonek rozpoczyna nowy czas naszej wspólnej nauki. Uczymy się wszyscy: dzieci, rodzice, nauczyciele, a nawet dziadkowie. Ciekawość świata to piękna cecha każdego człowieka i nasz oręż w walce z nudą i rutyną. Monotonia na pewno nie dotyczy szkolnych strojów. **Nawet w szkołach, w których uczniowie noszą mundurki, czy przychodzą w ubraniach o określonych krojach i kolorach (biały, granatowy, szary, czarny), nikomu nie grozi nuda i banal.** Pan Bóg stworzył każdego z was tak wspaniale, że jest wyjątkowy i niepowtarzalny. Każdy ma swój styl, mnóstwo talentów i pomysłów na każdy dzień.

W szkolnym stroju najważniejsza jest sztuka umiaru i taktu. Moda często utrudnia nam zadanie. Zachęcam do przedyskutowania kwestii szkolnego stroju z rodzicami. Kochają was i na pewno dobrze doradzą. Wtedy łatwiej będzie zdecydować, czy ilość błyskotek na bluzce pasuje bardziej na bal czy na zajęcia szkolne. Jaką wybrać długość spódniczki? Czy ulubione dzinsy są jeszcze w tak dobrym stanie, że będziesz mógł w nich swobodnie się poruszać, czy potargają się przy pierwszej

próbie dłuższego kroku? I oczywiście, co z tym żelem na grzywce, kiedy jest OK, a w jakich sytuacjach po prostu należy z niego zrezygnować? Pamiętajcie, że człowiek o dobrych manierach nie lansuje się markową odzieżą. To mogłoby sprawić przykrość innym, których nie stać na taką ekstrawagancję. Kluczem do pięknego stroju jest SKROMNA ELEGANCJA, która pokazuje, co w człowieku dobre i piękne: jego talenty, radość, chęć bezinteresownej pomocy innym ludziom. Strój jest ważnym dodatkiem, lecz nie powinien zasłaniać nam osoby.



Drogie dzieci,

w dniu świątecznym ubierzcie się galowo. Ale po uroczystości wskazujcie w wygodne ubrania i cieszcie się zdobywaniem wiedzy i zabawą z rówieśnikami. Dbajcie, aby wasze ubrania zawsze były czyste. Jeśli są pogniecione – wyprasujcie albo poproście o pomoc starszych. Bądźcie ostrożni! Żelazko jest gorące i możecie się sparzyć! Mam też dla was sprytną radę. Jeśli odwiesicie ubranie na wieszak – nie trzeba będzie go prasować!

Rodzice,
rozmawiajcie ze swoimi pociechami, dużo rozmawiajcie. Tłumaczcie im świat, bądźcie blisko. To dla dzieci najlepsza nauka i ogromne wsparcie.

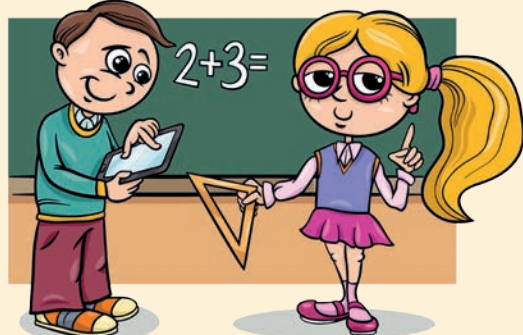
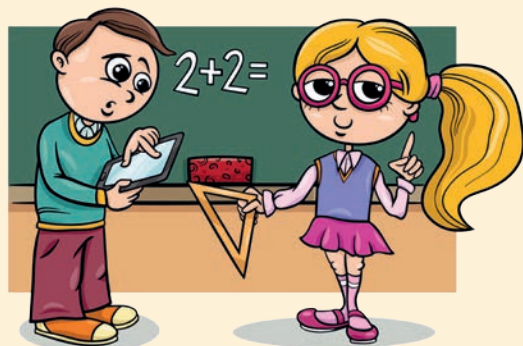
Jak dużo myszek widzisz na obrazku?



Odpowiedź: 15



Znajdź 5 różnic pomiędzy obrazkami.



Wstaw odpowiednie znaczki przy właściwych fragmentach ilustracji.



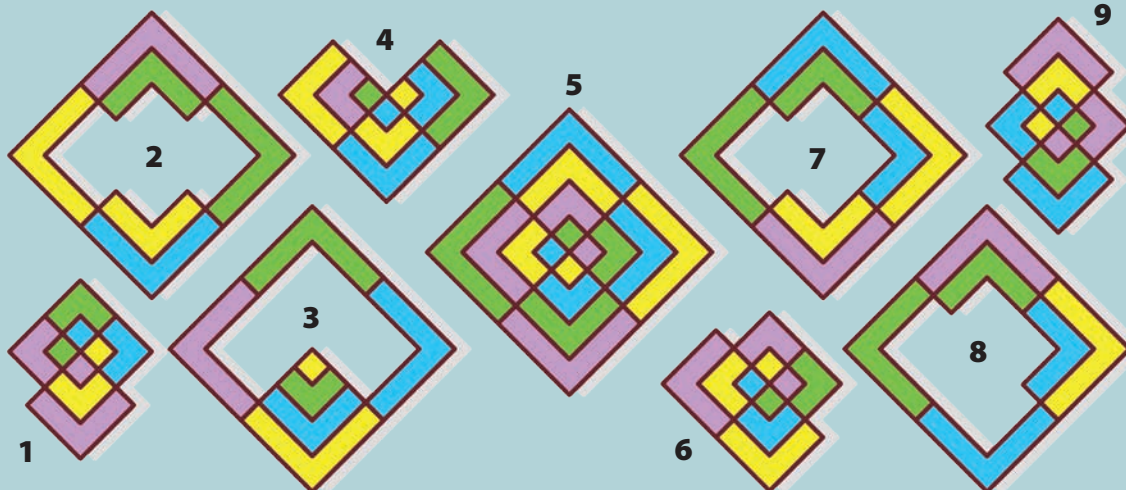
Połącz
ułamki
z odpo-
wiednimi
obrazkami.



Znajdź
10 różnic
pomiędzy
obrazkami.



opracowanie: km



Które
dwa
obrazki
tworzą
kwadrat
numer 5?

Odpowiedź: 2 i 6

Jeśli uważnie czytaliście ten numer „Tęczy”, bez problemu rozwiążecie krzyżówkę. Litery z zaznaczonych pól utworzą hasło. Na poprawne odpowiedzi czekamy do 10 października. Wśród ich autorów rozlosujemy nagrody książkowe.

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.
- 6.
- 7.
- 8.

HASŁO:



1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8.

1. Tak nazwał Pan Jezus świętą siostrę Faustynę.
2. Imię anioła z naszego opowiadania.
3. Schował ją Mateuszek do piórnika, by nie bać się pierwszego dnia w szkole.
4. Następują po zakończeniu roku szkolnego.
5. Do spełnienia.
6. Choruje na nią Weronika, siostra Szymona.
7. 303.
8. Imię siostry karmelitanki, o której piszemy w drogowskazach do nieba.

Solve the Puzzle
And write the Answer

Good Luck!!!



~~PACK~~



~~ABLE + O~~



~~ISSORS~~



~~B~~

K=L





Bartłomiej Szwaś, lat 7



Konkursy rozstrzygnięte!

W konkursie „Odkryj niezwykle miejsca lub niezwykle ludzi” nagradzamy Bartłomieja Szwaśa, który przesłał do redakcji nie tylko swoją pracę, ale także zdjęcia miejsc, które miał okazję odwiedzić; Agę Jafę, która narysowała plac zabaw, oraz pracę Ani Leniec zatytułowaną „Pani bez rąk w kościele”.

Hasło krzyżówki brzmi: „Wakacje”, nagrodę otrzymują Nina Krupa-Nastalska i Zbyszek Kozłowski.

Za pokolorowanie komiksu nagradzamy Jakuba Wąsa. Serdecznie Wam gratulujemy! Nagrody wysłamy pocztą.



Aga Jafa, lat 6



Ania Leniec, lat 7



Jakub Wąs, lat 8

Prenumerata bez kosztów przesyłki!

UWAGA, KONKURS!!!

Ruszcie wyobraźnię i wymyślcie, jak będzie wyglądała szkoła za 100 lat. Rysunki prześlijcie do nas do 10 października. Najciekawsze nagrodzimy książkami ☺

Roczna:
6 numerów x 5 zł = 30 zł

Półroczna:
3 numery x 5 zł = 15 zł

moje pismo
TECZA
w przyjaźni z Bogiem

Redaktor Naczelna „Niedzieli”: Lidia Dudkiewicz
Redaktor prowadząca „Mojego Pisma Tęcza”: Karolina Mysiek
Redakcja „Mojego Pisma Tęcza”: Beata Włoga
Skład i łamanie: Monika Balwierz, Grażyna Kołek
Makieta: Adam Markowski
Asystent kościelny: ks. Stanisław Jasioneł
Zdjęcia: Fotolia
Druk: Częstochowskie Zakłady Graficzne

Dwumiesięcznik „Moje Pismo Tęcza”
w przyjaźni z Bogiem
ul. 3 Maja 12, 42-200 Częstochowa, tel. 34 369 43 00
www.mojepismo Tecza.pl
e-mail: redakcja@mojepismo Tecza.pl

Zamówienia telefonicznie: (34) 365 19 17 wew. 351
lub elektronicznie: kolportaz.niedziela@niedziela.pl

Wpłaty na prenumeratę pocztą:
„Moje Pismo Tęcza”,
ul. 3 Maja 12, 42-200 Częstochowa
lub na konto: PKO BP/O Częstochowa
nr 86 1020 1664 0000 3102 0019 7418

- A my mamy w domu wszystko! - chwali się koleżankom Ala.
- Skąd wiesz? - pytają.
- Bo jak tata wrócił z delegacji z gitarą, to mama powiedziała: „Tylko tego nam brakowało!”.



- W wagoniku kolejki na Kasprowy Wierch turysta rozmawia z góralem:
- Baco, a co by było, gdyby ta lina się urwała?
 - A to by było trzeci raz w tym tygodniu.



- Proszę, aby mądre zwierzęta stanęły po lewej stronie polany, a piękne po prawej. Chwilę trwało zamieszanie, każdy przechodził na właściwą sobie stronę. Niespodziewanie na środku polany stanęła żaba.
- A ty, żabko? - spytał lew.
 - No przecież się nie rozdwoję! - odpowiedziała rozżalona żaba.

Pewnego dnia lew - król zwierząt postanowił zrobić porządku w swoim królestwie.

Zebrał wszystkie i tak rzekł:

-

- Jaś puka do drzwi sąsiadki, ma smutną minę i trzyma na ręku swojego kota.
- Znalazłem pani kanarka - mówi do sąsiadki.
 - Jasiu, przecież to jest kot.
 - Tak, ale kanarek jest w środku.

temat następnego numeru:

JESTEŚMY WOLNI

